Rkp. 134

Dodatki późniejsze

Śpiew Łabędzi Weterana do Kolegów r. 1854

na znaną nótę: Kędyś, o wieku złoty
Kiedy drżały: Dniepr i Sala.

Bibl. K.U.L. Uniwersytecka

1
Gdzieś jesteś, o czasie błogi
Kiedy drżały: Elby, Spreje,
Kiedy w nasze tęskne progi
Złoty Orzeł niósł nadzieję!

2
Gdy Dąbrowski, święte znaki
Wzniósł, nad Tybrem przechowane,
Wszędzie nad polskimi szlaki
Łzami radości witane!

3
Wtenczas ożył Naród cały...
Jedna myśl: by Kraj ocalić!..
Młodź szła zewsząd, w pole chwały,
Ojcowie: by Rząd ustalić.

4
Zastępy naszej zadatki:
Czczew, Gdańsk, Frydland i Iława,
Choć nam nie wróciły Matki
Stała się naszą Warszawa.

5
Wkrótce, choć nie za swe sprawy,
Oręż nasz zyskał rozgłosy...
Zdały wiekom, Polskie sławy
Somosierry, Saragossy. —

6
Lecz, jakaż zabłysła radość
Dla zeschniętych serc Polaków
Gdy życzeniom uczyniąc zadość
Od-zyskaliśmy nasz Kraków!

7
Czego sejm nasz nie był w stanie
Mimo czteroletniej pracy,
Stawili na zawołanie
Stotysięcy wojska Polacy

8
Od Styru aż do Bałtyku!
Kiedy Niemen przekroczyły,
W pierwszym, polskie pułki szyku
Sprzymierzeńców prowadziły.

9
Zwiedzając dawne Świątynie,
Batorych, Żółkiewskich strony,
Z Smoleńska, z Carów Kremlinie,
Wstyd Ojców został pomszczony

10
Po takiej, serca rozkoszy
Godzi się synom umierać!
Choć mróz Sprzymierzeńców płoszy
Nie nam! się na nich ob-zierać

11
I gdy oni tracą działa
I żywiołom ulegają,
Nasza bitnia wraca cała
Nasi, straż tylną trzymają. —

12

Rozpacz, owładła umysły,
Gdy przyszło tracić z kolei:
Brzegi: Dniepru, Niemna, Wisły,
Wyrzec się prawie nadziei...

13.

W ten czas, Polski cześć, wytrwałość
Stały się wojsk naszych cechą,
Obowiązek, radził stałość,
A zemsta była pociechą.

14

Wrogi, widząc szyki nasze
Broniące, bratniej Sekwany,
Chciały mieć polskie pałasze
Z sobą, nie z przeciwnej Strony

15.

A my, po Narodu zgonie,
Upatrzyliśmy nadzieję:
Że w orężném wojska gronie
Nigdy duch nasz nie omdleje...

16

Stoczek, Wawr, Dembe, Igamie
Te będą, na wieki świadki
Że póki żelaza stanie
Będziem bronić naszej Matki.

17

Gdzież jesteś o wieku młody!
Gdym dwa Orły widział bratnie
I w kraju: ranek swobody!...
A jakież! lata ostatnie ?!—

18

Bezprawie, przemoc, niedola,
Tułactwo, nędza z rozpaczą,
Mordy, wygnanie, niewola
Te, _naszą_ ziemię dziś znaczą —

19

Teraz, _nam_ tylko leżąc w grobie,
przekazać z rukom zadanie:
Zostawić każdy po sobie
Mściciela, co z _nas powstanie_

w Berlinie R. 1857 do 3ch sióstr Baranowskich, z których druga, Aniela, poszła później za Edmunda Taczanowskiego

Maryo uproś! Maryo błagaj! Maryo! nie przestawaj modlić się za _nami_!
Anielo! do Duchów Jmienników świat przyczyniaj się! Anielo! tych Opiekunów rodu ludzkiego, jednaj _nam_ podporę!
Stanisławo! Wielkiego drużby twojego, Wskrzesiciela umarłych wzywaj pomocy! Stanisławo! błagaj żeby za Jego przyczyną Pan Panów ustalił _naszą_ dolę i sławę ojców naszych powołał do życia!

W grodzie berła Piastów. D. 8° Lipca (: [illegible] memento mortis)